Rok V. Kraków-Podgórze, Poniedziałek 22 Kwietnia 1907 Nr. 108

2 Cena Numeru wszędzie Centy (4 halerze).

PRENUMERATA

miesięczna wszędzie, zarówno w Krakowie jak na prowincyi 2 K, już z dostawą do domu, względnie z przesyłką pocztową. — **Prenumerata za granicą** 2 marki, 3 franki, 1 rs. 20 kop.

POJEDYNCZE EGZEMPLARZE NABYWAĆ MOŻNA WE WSZYSTKICH AGENCYACH PISM I NA WSZYSTKICH DWORCACH KOLEJOWYCH.

NOWINY

Dziennik niezawisły demokratyczny illustrowany.

OGŁOSZENIA

za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz 12 hal., drobne ogłoszenia po 4 halerze od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal., spody na każdej stronie po 3 Kor. — Załączniki 20 Kor. za tysiąc.

Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. Hupczyc.

Administracya „NOWIN": ulica Zacisze L. 7, otwarta od 9—1 w południe i od 3—5 popołudniu.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana L. 2.

Redakcya i Administracya „Nowin": Kraków, ul. Zacisze L. 7, Tel. 512, Redaktor przyjmuje od godziny 11 do 12 w południe. — Ekspedycya „Nowin" poranna w drukarni Rynek gł. L. 8.

REDAKTOR NACZELNY: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Tel. 512) od godziny 9 rano do godziny 8 wieczorem w biurze przy ul. Zacisze 7, Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY" wychodzą wieczorem o 5 i zrana o 8. Cena numeru 4 ct. (8 hal.). W poniedziałki i dni poświąteczne „Nowiny" wychodzą o 9 zrana. Cena 2 ct.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

Telegramy „Nowin".

Niepokoje w Łodzi.

Łódz. Biuro Wolffa donosi: Na ulicy zastrzelono wczoraj pewnego nauczyciela polskiego gimnazyum. Jak słychać onegdaj i wczoraj zostało wiele osób zabitych i zranionych.

Rozwiazanie Dumy.

Petersburg. Wszystkie dzienniki przynoszą wiadomość **o bliskiem rozwiązaniu Dumy**, do czego jednak na razie nie ma pozytywnych powodów. Ale pogłoski te **opanowały opinię publiczną.**

Katastrofa na Newie.

Petersburg. Podczas przejazdu z jednego brzegu Newy na drugi, onegdaj późnym wieczorem wskutek zderzenia z krami zatonął stary parowiec „Archangielsk", na którego pokładzie znajdowało się 60 osób, przeważnie robotnicy.

Petersburg. Z jadących „Archangielskiem" wyratowano tylko 15 osób. Wielkie kry, prąd gwałtowny wody i ciemność utrudniały akcyę ratunkową. Dotąd wydobyto dwa trupy.

Petersburg. Pierwsze sprawozdanie policyjne było przesadzone. Straciło życie 25 osób. Katastrofa nastąpiła późną nocą, podczas śnieżycy i wielkiej ciemności. Spływające z jeziora Ładogi kry otoczyły parowiec, na którym wybuchła panika. Okrzyki ratunku słyszano na pobliskich parowcach finladzkich, które pospieszyły z pomocą, ale przybyły, gdy już parowiec tonął.

Wyratowano 15 osób, w tem 3 **kobiety**. Ciężka odpowiedzialność spada na policyę rzeczna, która pozwoliła kursować temu zupełnie już nie odpowiedniemu do żeglugi parowcowi.

Zamach na dyrektora seminaryum.

Petersburg. W Tambowie zraniono ciężko wystrzałem rewolwerowym powracającego z kościoła do domu dyrektora seminaryum, Simona. Sprawca umknął

Telegramy „Nowin".

Nowy prezydent miasta Lwowa.

Lwów. Wybór dotychczasowego wiceprezydenta Ciuchcińskiego na prezydenta miasta Lwowa jest zapewniony.

Cesarz w Pradze.

Praga. Cesarz o godzinie 8-mej rano był na Mszy św., odprawionej w kaplicy zamkowej przez ks kardynała Skrbensky'ego. Wieczorem odbył się u cesarza obiad przy udziale wielu osobistości.

Wybory w Czechach.

Praga. Dzienniki młodo- i staroczeskie ogłaszają odezwę wyborczą, podpisaną przez komitety wyborcze obu tych partyj i listę kandydatów do Rady państwa na Czechy.

Organizacya pracodawców budowlanych.

Wiedeń. Wczoraj odbył się za inicyatywą pragskiego i litomierzyckiego związku pracodawców budowlanych przy udziale zastępców z wszystkich części państwa kongres państwowy pracodawców budowlanych. Przedmioty rokowań między innemi stanowiły uregulowanie czasu pracy w budownictwie, dopuszczalność pracy akordowej, kwestya uznania mężów zaufania i utworzenia organizacyi państwowej pracodawców budowlanych, której założenie jednomyślnie uchwalono.

Z teatru.

„Edukacya Bronki", komedya w trzech aktach St. Krzywoszewskiego. Bronka, panna z magazynu z sentymentalnem serduszkiem, a następnie aktorka i reprezentantka półświatka wesołej Warszawki, byłaby wcale przyjemną dziewczyną, gdyby edukacya jej była doskonalszą. Niestety, Bronka nie mogła widocznie w czasie pobytu swego w magazynie zaznajomić się z produktami literatury (och, nie najnowszej!) — i dlatego nad najstarszej doby, „kwestyami" filozofuje samoistnie, trudząc się nie mało i oszałamiając słuchacza potokiem słów, nawałem gestów psychologiczno-dramatycznych i ulewą łez. A w całem gronie złotych młodzieńców, otaczających uroczą Bronkę, nie znajduje się nikt, ktoby jej pomógł w rozwiązywaniu bolesnych życiowych zagadek na temat „fałszywej miłości, za którą się płaci prawdziwemi brylantami" i „prawdziwej miłości, okupywanej łzami". A przecież ta młodzież powinna mieć pewne doświadczenie, boć to już nie żadne mlokosy, ale poprostu weterani literatury dramatycznej. Także ciocia Bronki, zjadająca w domu serdelki (warszawskie serdelki są sławnej dobroci, więc nie dziwota, że literatura warszawska stale je konsumuje!) a w gabinecie indyka z kasztanami, także ta ciocia Sapernicka, osoba podeszła w leciech teatralnego żywota, powinna, naszem zdaniem, pomódz naiwnej Bronce do uzupełnienia edukacyi i nie dopuścić, aby dziewczyna przez trzy długie akty gadała, gadała, gadała.... Niestety biedna Bronka musi edukacyę zdobywać bez żadnej pomocy, sposobem autodydaktyzmu, na co jak już zaznaczyłem powyżej, potrzebuje trzech aktów, których treść dramatyczna jest następująca:

W pierwszym akcie złoty młodzian p. Aleksander Zaborski (Kosiński) potrzebuje 3.000 rb. na zapłatę długu karcianego, a panna Bronka idzie z wekslem do starego Meergolda. (Aha, czuły widz domyśla się już czem to pachnie!) — W drugim akcie stary zbereźnik Meergold przysyła walutę panu Zahorskiemu — do gabinetu restauracyjnego. (warszawscy bankierzy i ich inkasenci są dyablo uprzejmi), w którym Zaborski w gronie dystyngowanej młodzieży zabawia się wesoło z pp. Bronką (Przybyłko) i Nuną (Górska). Bytność Bronki u Meergolda wychodzi na jaw — i robi się, powiadam państwu, straszna awantura! — W trzecim akcie Bronka jeszcze raz pragnie się popisać werwą, dramatyczną wesołością i dowcipem zjadliwym (także i łzami, boć to zawsze efekt pewny) — więc zaprasza sobie jeszcze raz na pogawędkę pana Zahorskiego, który oczywiście już się zaręczył z brzydką ale bardzo bogatą panną (są takie nawet w Warszawie). Jesteśmy więc świadkami jeszcze jednej dramatycznej sceny, poczem Bronka nabiera przekonania, że jej edukacya jest skończona. *Finita la comedia.*

Nowa, ale nie bardzo, komedya odegraną została bardzo poprawnie i udatnie przez pp. Przybyłko, Słubicką, Górską, pp. Kosińskiego, Jednowskiego, Fritschego i i. *ls.*

Co słychać w mieście?

Kraków, dnia 22 kwietnia 1907.

Z teatru ludowego. „Piękną Marsylianką" i „Maryą Stuart" rozpoczął wczoraj teatr ludowy pod kierunkiem p. Frączkowskiego letni sezon. Obydwa przedstawienia wypełniły szczelnie widownię w ujeżdżalni, świeżo odnowioną i zastosowaną do potrzeb. Gruntownej zmianie uległo też obramienie sceny, wykonane w sposób gustowny. Najlepszym dowodem, jak teatr ludowy jest w Krakowie potrzebny, był fakt, że na przedstawieniu „Maryi Stuart" ujeżdżalnia zapełniła się publicznością do tego stopnia, że nigdy jeszcze nie widziano jej tak przepełnionej. Ponadto blisko trzysta osób policya zmuszona była siłą oddalić od kasy, gdyż biletów już zabrakło.

Nowa trupa teatru ludowego przedstawia się bardzo korzystnie. Artyści wszyscy mają już dużą rutynę, grają bardzo dobrze. Na szczególniejszą uwagę zasługuje pni Olska, która w tytułowych rolach obydwóch granych wczoraj sztuk zbierała po każdym akcie huczne oklaski. Zdaje się, że się nie pomylimy, twierdząc, iż wczorajszymi występami pni Olska podbiła sobie zupełnie publiczność, której napewne ulubienicą zostanie. O innych artystach pomówimy później.

Trzeba jeszcze podnieść jedną rzecz. Mianowicie teatr ludowy zyskał obecnie bardzo ładne kostyumy i dekoracye. W obydwu wczorajszych przedstawieniach publiczność zachwycała się zwłaszcza kostyumami pań.

Z dawnej trupy teatru lud. pozostało zaledwie kilku artystów, ale trzeba przyznać, że prawie wszyscy ładne rokują nadzieje. Przedewszystkiem oddać należy uznanie pp. Barwińskiemu i Borońskiemu, którzy już w poprzednim sezonie zdołali sobie uzyskać sympatyę i wzięcie u publiczności.

Z Czytelni im. Kilińskiego. W poniedziałek dnia 22 kwietnia o godz. 8 wieczór w lokalu Czytelni Rynek gł. l. 13, I. p. wygłosi p. Włodzimierz Żuławski odczyt p. t. „O Konfederacyi Barskiej. — Wstęp bezpłatny.

Walne zgromadzenie „Sokoła" krakowskiego odbyło się wczoraj przy udziale około 200 członków. Przewodniczył prezes W. Turski. Na wstępie oddali zebrani przez powstanie cześć zmarłym członkom, którym prezes poświęcił parę gorących słów, zwłaszcza ś. p. Janowi Rotterowi i drowi Michałowi Kirkorowi. Następnie rozwinęła się dyskusya nad sprawozdaniem. Jak corocznie rozpoczął ją generalny krytyk wszystkiego we wszelakich towarzystwach, do których należy, p. Wacław Kolbe. O ile racyonalna krytyka jest bardzo pożądaną w towarzystwach, o tyle nieuzasadnione, a ze złośliwością wyszukiwane zarzuty, krytykującego ośmieszają, a przez to obniżają też poziom obrad, które zwłaszcza w naszym „Sokole" bywają zawsze z godnością prowadzone... Wnioski te, pośród których była propozycya, aby orkiestra amat. „Sokoła" zarobkowała na festynach itp. (!), jak również i wniosek jego na wotum nieufności wydziałowi i kom. rewizyjnej, upadły jednogłośnie, po wyczerpujących wyjaśnieniach członków wydziału. Również dłuższą dyskusyę wywołało sprawozdanie gimnastyczne. Tu uchwalono rezolucyę do wydziału, ażeby intenzywniej zachęcał członków do ćwiczeń.

Jednogłośnie uchwalono przelanie ciężaru wkładek do Związku i okręgów sokolich — na członków. Z powodu powstania sali koncertowej w starym teatrze, odpadł Sokołowi dochód do 5.000 kor. rocznie z wynajmu sali; gdy wkładki wyż podane obciążą członka tylko kwotą 1 kor. 30 hal. rocznie, to ciężar ten, pokrywany dotąd przez kasę Towarzystwa, wynosił pokaźną kwotę 1.500 kor. Podnieść należy, że członkowie, uznając słuszność powodów, z wielką ochoczością przyjęli na się to małe obciążenie. Wnioski dha Kolbego, co do zmiany statutu, odstąpiono Wydziałowi do rozpatrzenia. Wreszcie przystąpiono do wyborów — przeszła lista Wydziału olbrzymią większością, a to na lat 3: Bezeg Albin, Edmund Klemensiewicz, Dąbrowski Mieczysław, Drozdowski Stan., Pawlica Jan, Prochaska Felicyan, hr. Roztworowski Henryk, Serafin Jan, Magiera Michał i Szczepański Juliusz. Na lat 2: Dr Staniszewski Julian. Na 1 rok: Bujas Tomasz i Dudziak Kajetan. Prócz tych wybrano komisyę rewizyjną w dawnym składzie i sąd honorowy.

Z interpelacyj, odparł prezes Turski w słowach surowych i pełnych godności sokolej jedną bardzo niesmaczną, wymierzoną przez grupkę członków przeciw jednemu z najzasłużeńszych długoletnich członków naszego gniazda, którego winą było jedyną, że się przed 30 przeszło laty Czechem urodził... Przemówienie powyższe prezesa było kilkakrotnie hucznemi oklaskami nagradzane.

O godz. trzy kwadranse na 8 walne zebranie zakończono.

Z ruchu przedwyborczego. Wczoraj popołudniu w sali Sokoła w Podgórzu odbyło się zgromadzenie przedwyborcze, zwołane przez partyę socyalistyczną. Zebrała się bardzo pokaźna liczba publiczności. Przemawiał kandydat na okręg Podgórze-Wieliczka-Bochnia dr. Emil Bobrowski, rozsnuwając swój program. Przemawiali dalej dr. Oberländer, p. Daszyński i inni. Z kontrkandydatów nie przemawiał nikt. Zgromadzenie uchwaliło popierać kandydaturę dra Bobrowskiego. (Jak wiadomo, w okręgu tym kandyduje eks. Korytowski, którego wybór jest pewny. *Przyp. Red.*).

Kura w bucie. Zabobony i bezmyślne gusła istnieją nie tylko w sferach ludzi ciemnych, lecz także i między ludźmi inteligentnymi. W Stanisławowie zaszedł fakt następujący: Jedna z tamtejszych gospodyń trzymała kurę, która od kilku dni nie mogła jaja znieść. Poradzono jej, że najlepszym sposobem na to jest kurę włożyć do buta męskiego z cholewą. Pani owa wypożyczyła but z cholewą i usiłowała kurę do niego wtłoczyć. Z biednej kury aż pióra leciały, tak się wydzierała i męczyła. Wreszcie ją do buta wciśnięto. Gdy ją wydobyto, kura zdechła — jajo jednak przedtem zniosła. Efekt był osiągnięty, chociaż nie opłaciła się skórka na wyprawę. I takie rzeczy dzieją się po miastach, a cóż dopiero po zapadłych wsiach.

Przeciw podwyższeniu opłat telefonicznych. Właściciele kawiarni we Wiedniu odbyli onegdaj zgromadzenie, na którem uchwalono jednomyślnie wyrzucić ze wszystkich kawiarń telefon, na wypadek, gdyby rząd nie cofnął rozporządzenia co do podwyżki opłat telefonicznych. Zarazem uchwalono nie zaprowadzać w kawiarniach automatów telefonicznych, gdyż toby obciążało gości, którzy korzystali dotychczas bezpłatnie z telefonów kawiarnianych. Postanowiono też, że każdy z kawiarzy, któryby wbrew powziętej uchwale i nadal utrzymywał w swym lokalu telefon, zapłacić ma karę pieniężną w wysokości 1.000 kor. Pisma wiedeńskie przypuszczają, że jeżeli rząd nie cofnie swego rozporządzenia o podwyżce opłat telefonicznych, to będzie do tego zmuszonym albo przez nowy parlament albo przez brak abonentów telefonu.

Björnson i Polacy. „Ruś" podaje wiadomość że członek Dumy p. W. Grabski pociąga w Wiedniu Björnstierna-Björnsona do sądu za oszczerstwo, popełnione w znanym jego artykule o „Polakach ciemięzcach" w gazecie „Die Zeit" Björnson przypisał w nim Grabskiemu niebywałe twierdzenie o gotowości Polaków „wyrżnąć wszystkich rewolucyonistów w Polsce, pod warunkiem przyznania im autonomii"

Wyprawa po skarby. W tych dniach opuścił Anglję jacht „Alfred Nobel", aby poszukiwać skarbu b. prezydenta transwalskiego, Krügera. Na początku wojny z Anglią Krüger miał wyprawić do Europy 12 mil. marek w złocie. Skarb ten ukradziono, zanim jeszcze opuścił ląd afrykański i umieszczono podobno na parowcu „Dorothea", płynącym do Argentyny. Parowiec ten jednak zatonął na oceanie Indyjskim. Prócz odnalezienia „Dorothei", Tow. południowo afrykańskie ratowania okrętów zatopionych, którego kosztem „Alfred Nobel" odbywa wyprawę, spodziewa się jeszcze odnaleść zatopiony parowiec „Mereston", zawierający 2 miliony marek w złocie, oraz parowiec „Termophyle", który zatonął u wybrzeży południowo-afrykańskich, wioząc ładunek miedzi, rudy srebrnej i srebra w sztabach. Rząd przylądka Dobrej Nadziei bierze udział w prawdopodobnych zyskach wyprawy do wysokości 25% za odnalezione złoto, $15\frac{1}{2}$ za srebro i 10% za inne metale.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Poniedziałek. „Pan Jowialski", kom. w 5 akt. Al. hr. Fredry (na dochód Tow. dobr.).

Wtorek: „Don Carlos", tragedya w 11 obrazach Fr. Schillera (występ M. Tasiewicza).

Środa: „Edukacya Bronki", kom. w 3 akt. St. Krzywoszewskiego.

Repertuar Teatru ludowego.

We wtorek d. 23 kwietnia o godz. pół do 8-mej wieczór: „Rinaldo Rinaldini".

Skład fortepianów, W. BARABASZ

KRAKOW, L. 39. I. piętro,

(Dom Wgo Wład. Fischera), Linia A—B.

„Polnische Post". Nr. 16. (Wiedeń). Artykuł wstępny przynosi charakterystykę ruchu wyborczego w Galicyi. Wypada ona niestety ujemnie, gdyż przeważna część kandydatów nie umiała się zdobyć na szerszy program polityczny i posługuje się frazeologią, która tworzy odbicie drobiazgowych, frakcyjnych kłótni. P. Albina Swiderska pisze o ruchu kobiecym w Królestwie Polskiem. Swietną odprawą uroszczeń ruskich jest artykuł o języku wykładowym polskim na uniwersytecie lwowskim. P. Kaźmierz Woźnicki z Paryża przynosi wiązankę głosów prasy francuskiej o sprawach polskich. Listy z Petersburga i Warszawy są poświęcone zdobyczom politycznym i kulturalnym ostatnich tygodni. Dział finansowy traktuje o bardzo ważnej dla Galicyi kwestyi, bo o kartelu naftowym. Prócz zwykłych rubryk i dokończenia fejletonu dra Witwickiego o ruchu malarskim, mieści się zawiadomienie, że Koło polskie na Bukowinie uznało „Polnische Post" za swój organ oficyalny.

Pierwszy Najtańszy Magazyn Mebli Kraków, Floryańska L. 36, I. p. pod firmą KAJETAN DUDZIAK

poleca kompletne urządzenia pokoi, oraz przyjmuje wszelkie roboty dekoracyjne i tapicerskie po cenach możliwie niskich.

Najnowsza książeczka
do nabożeństwa
DLA INTELIGENCYI
ukazała się nakładem
KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dra Władysława Miłkowskiego
W KRAKOWIE
ulica św. Jana 6 (Hotel Saski)
TELEFON Nr. 708.
pod tytułem
W Imię Ojca i Syna - - - - - - i Ducha Św. Amen.
Ze starych ksiąg oraz z myśli własnej zebrane modlitwy przez
ZOFIĄ z HR. FREDRÓW
hr. Szeptycką.

Maleńki format podłużny dwa wydania: bez obwódek (4 8 centym). w eleg. oprawie, cena 2, 3, 4, 5. 6, 7 i 10 K z obwódkami stylowemi na każdej stronicy (5 10 centym). w eleg. oprawie cena 3, 4, 6, 8, 11·50, 12·50 i 14 K. Na porto należy dołączyć 40 halerzy. **Najnowszy katalog nakładowy** przesyła się każdemu bezpłatnie i franco. 84c

DROBNE OGŁOSZENIA
po 4 halerzy od wyrazu minimum 50 halerzy.

Poszukiwane.

Zdolni sprzedawcy za pensyą prowizyą znajdą zatrudnienie w większym domu handlowym. Kaucya kor. 200 wymagana. Oferty pod F. R. 100, poste restante. Kraków. 394

Praktykanta potrzebuje „Biuro techniczne“ w Krakowie, z ukończoną II kl. gimn. Zgłoszenia: F. L. poste restante Kraków. 407

Stróż bezdzietny potrzebny od 1 maja. — Bliższa wiadomość ul. Dytla Nr. 18, II. piętro na prawo, między godz. 2—3. 389

Do sprzedania.

Automobil używany 6 Hp. na 4 osoby bardzo tanio do sprzedania. Bliższa wiadomość: Kraków, ul. Podwale l. 6. L. Barański.

Znane z dobroci
Kawy angielsk. surowe
codziennie świeżo palone aparatem najnowszego systemu poleca handel towarów kolonialnych pod firmą
WOJCIECH OLSZOWSKI
W KRAKOWIE,
Mały Rynek, róg ulicy Szpitalnej. 128

Wyborny miód
deserowy kuracyjny,
5 k'gr. twardy 6 kor., gęsto płynna patoka (rarytas miodobiorów) 6 kor. 60 hal. franco. 888
Korzeniewicz em. naucz. Iwanczany.

Zmiana Lokalu.
Gł. Ajencya dzienników i ogłoszeń
J. HOPCASA, A. SALOMONOWEJ
znajduje się obecnie 44
przy ul. Sławkowskiej 2.
Abonament Pism całego świata. Sprzedaż pojedynczych numerów pism, broszur, konduktorów, kalendarzy widokówek i t. p. Przyjmuje się **inseraty (ogłoszenia) do wszystkich pism.**
OSOBNY DZIAŁ KSIĘGARSKI.

Porębski & Zimler
Kraków, Rynek l. 8.
polecają 304
Perfumerye i mydła.
Grzebienie,
Szczotki,
Szpilki i grzebyczki do włosów,
Gąbki,
Lusterka podróżne.

Uczeń
do praktyki cukierniczej potrzebny zaraz. 89
Wiadomość:
Adam Piasecki
Kraków. ul. Długa 10.


ZAKŁAD
artyst.-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w w Krakowie posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. 182

Najlepsze hygieniczne
TOWARY GUMOWE
do celów sanitarnych polecają 154
Reim i Spółka
Rynek 37, Kraków. Linia A—B
Cenniki darmo. — Wysyłki dyskretne.

Skała Kmity

Skała Kmity! Skała Kmity! Skała Kmity! Skała Kmity! Skała Kmity!

najprzyjemniejsza i uroczo położona dolina między skałami i lasem w pobliżu Krakowa.

Jazda koleją do Mydlnik trwa 10 minut i kosztuje 30 hal. — z Mydlnik piechotą przez pola 30 minut drogi lub też zawsze oczekującemi furmankami Powrót o godz. 9 wiecz.

Restauracya na miejscu obficie zaopatrzona w doskonałe przekąski własnego wyrobu, świeże mleko słodkie i kwaśne, herbata, wódki i piwo. Ceny umiarkowane.

OTWARCIE DNIA 1-go MAJA 1907 r.

Z poważaniem **Wład. Bogacki**, restaurator. 400

Chrześcijański Magazyn Mebli
SZCZEPANA ŁOJKA
w Krakowie, ulica Szpitalna L. 34
(naprzeciw Teatru miejskiego)
posiada na składzie kompletne urządzenia pokoi jadalnych, sypialnych i salonów, oraz sofy wszelkiego rodzaju, pokrycia meblowe, materace, portyery, firanki i t. p. 191

Największa farbiarnia i pralnia chemiczna
założona w roku 1862
ANTONIEGO SZAPKOWSKIEGO
w Krakowie, przy ul. Karmelickiej L. 20
przyjmuje do farbowania, prania, odczyszczania i wywabiania z plam wszelkie materye jedwabne, wełniane, bawełniane i mięszane, wszelkiego rodzaju ubranie damskie i męskie, prute i nieprute, aksamity, szale, okrycia, obicia z mebli, adamaszki, serwety, dywany, koce, firanki i t. 870
Roboty wykonuje się jak najrychlej po cenach umiarkowanych. Na prowincyę za pobraniem pocztowem.


Zjednoczone austryackie akcyjne towarzystwo żeglugi parowej
„Austro-Americana“.
Jeneralna ajencya dla Galicyi i Bukowiny oraz zastępstwo austryackiego Tow. „LLOYDU“
GOLDLUST i SKA, Kraków, ul. Lubicz 7.
Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady itd.
Trzymajmy się zasady: **„swój do swego“**. Kto więc chce jechać, niech się uda tylko do firmy krajowej: Jeneralna ajencya dla Galicyi i Bukowiny i sprzedaż kart okrętowych **Goldlust i Ska, Kraków, ul. Lubicz 7**, naprzeciw dworca kolejowego; Lwów, ul. Na Błonie 2, Czerniowce, Brody, Nadbrzezie, Podwołoczyska, Szczakowa oraz wszystkie prowincyonalne ajencye. Jedyne towarzystwo żeglugi upoważnione reskryptem ministeryalnym z d. 30 kwietnia 1904 do L. 21903 do ustanawiania Ajentów i Reprezentantów we wszystkich miejscowościach Austryi. 88

Chemiczne laboratoryum „FUCHSOL“.
CENNIK.
Mamy zaszczyt zaoferować W. PP. nasze prawnie zastrzeżone i przez władze i osoby prywatne na podstawie załączonych świadectw uznane:

FUCHSOL pigułki przeciw szczurom	1/1	pusz. (około 700 pig.)	K 6.—
	1/2	„ („ 350 „)	„ 4.50
FUCHSOL pigułki przeciw myszom	1/1	„ („ 6000 „)	„ 5.—
	1/2	„ („ 3000 „)	„ 3.—
FUCHSOL proszek przeciw karakonom i szwabom	1/1	„	„ 3.—
	1/2	„	„ 2.—
FUCHSOL proszek przeciw mrówkom	1/1	„	„ 4.—
	1/2	„	„ 2.50
VERMINOL proszek przeciw molom	1/1	„	„ 3.—
	1/2	„	„ 2.—
FUCHSOL tynkt. przeciw pluskwom	1/1	flasz.	„ 8.—
	1/2	„	„ 4.50
FUCHSOL tynktura przeciw pchłom	1/1	„	„ 12—
	1/2	„	„ 6.50
VERMINOL tynktura Moskito	1/1	„	„ 2.—
FUCHSOL prep. przeciw mysz. pol	1/1	puszka	„ 3.—
	1/2	„	„ 1.50

Przy odbiorze od 5—10 kg. . . . po K 2.50 za kg.
„ „ nad 50 „ . . . „ „ 2.— „ „
włącznie z opakowaniem franko Kraków za nadesłaniem należytości z góry lub za zaliczką. 5 kg. kosztuje 60 halerzy porta.
Dla P. T. Odbiorców większych daję 5% rabatu.
Polecając W. PP. przedsięwziąć próbę naszymi bezwarunkowo skutecznie działającymi preparatami, kreślimy się zawsze chętni do usług z poważaniem 362
J. GOLDBERG, Skład farb, pokostu, lakierów i materyałów PODGÓRZE. Rynek L. 3.

Steckenpferd BAY-RUM
z fabryki Bergmann & Co., Drezno i Tetschen nad Łabą
zapobiega znakomicie tworzeniu się łupieżu, jakoteż przedwczesnej siwiźnie i wypadaniu włosów, wzmacnia cebulki włosowe i jest nadzwyczajnym, wzmacniającym środkiem do nacierania przeciw bólom reumatycznym i t. d. 210
Na składzie — w cenie K. 2 i K. 4 za flaszkę — we wszystkich aptekach, drogueryach, perfumeryach, fryzyerniach i składach mydła.

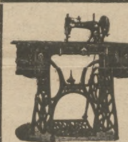
PALARNIA KAWY


poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki
Kawy palonej
najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza“ po cenach najniższych.
M. JAWORNICKI.

Do godziny 2-giej w nocy.

ZAWIADOMIENIE!
GROTA TWARDOWSKIEGO
została przeniesioną na ulicę
50 GRODZKĄ 50
W KRAKOWIE.
Restauracya i kawiarnia składająca się z 5 pokoi, oraz gabinety towarzyskie, otwarta do godziny 2-giej w nocy.
Kuchnia smaczna: Śniadania, obiady i kolacye, oraz zimne i gorące przekąski w każdej porze.
Wina krajowe i zagraniczne.
CENY UMIARKOWANE
Poleca się nadal łaskawym względom P. T. Publiczności 575
ZARZĄD.
Dla przyjezdnych po drodze na Wawel.
Orkiestra salonowa pod dyrekcyą p. Sellera.
Orkiestra salonowa pod dyrekcyą p. Sellera.

Do godziny 2-giej w nocy.


Pierwszy i największy w kraju od 35 lat znany P. T. Publiczności 51
Skład maszyn do szycia i haftu,
do robót krawieckich i szewskich, maszyn pończoszniczych i do płasznia
Kurs haftu bezpłatnie.
Przyjmuje również naprawę maszyn do szycia wszelkich systemów. Cenniki franko i gratis.
JÓZEF IWANICKI
specyalista i mechanik,
LWÓW, (HOTEL ZORZA)

SALON FRYZYERSKI dla Pań i Panów
Piotra Łabużka w Krakowie, ulica Szewska Nr. 4,
urządzony na wzór zagraniczny z największym komfortem i wszelkiemi wymogami pierwszorzędnych modernistycznych zakładów fryzyerskich, utrzymuje na składzie wszelkie przybory toaletowe. 266
Wielki wybór grzebieni i szpilek do włosów. — Perfumerya krajowa i zagraniczna.

KTO

poszukuje posady lub chce kogo zatrudnić, kupić coś lub sprzedać, albo wydzierżawić, powinien ogłosić to w drobnych ogłoszeniach **„Nowin“**. Jedno słowo kosztuje **4 hal.**, pierwsze liczy się **potrójnie**; najtańsze ogłoszenie kosztuje **50 hal.** Należytość przesyłać można w markach poczt.




FUCHSOL
trucizna przeciw szczurom i myszom domowym, na szwaby, karakony, pchły i mole poleca po cenach najniższych handel
J. GOLDBERGA
pod „Czarnym psem“
w PODGÓRZU, Rynek gł.
połączony ze składem farb, pokostu, lakierów i artykułów technicznych. 361


Rok założenia 1804. Rok założenia 1804.
C. k. wył. uprzyw.
FABRYKA MASZYN
pod firmą
L. ZIELENIEWSKI
W KRAKOWIE
wyrabia:
W oddziale I.
Budowa maszyn:

Maszyny parowe podług najnowszych typów, leżące i stojące; *własny patent* Nr. 19274.
Pompy parowe dla wodociągów, dla kopalń i pompy domowe.
Maszyny wyciągowe dla kopalń i kołowroty.
Wyciągnie towarowe, **żurawie** itd.
Kompresory wentylowe jedno i dwustopniowe.
Urządzenia mechaniczne dla zakładów, przemysłowych, a mianowicie gorzelnie, tartaki, młyny, rzeźnie, gazownie itd.
Części transmisyjne najnowszego syst.
Wentyle, zasuwy, hydranty itd.

W oddziale II.
Kotlarnia
urządzona do maszynowego nitowania.
Kotły parowe wszelkich systemów i wielkości; **własny patent** Nr. 16173.
Zbiorniki i inne roboty w zakres kotlarstwa wchodzące.

W oddziale III.
Zakład budowy mostów i konstrukcyi.
Konstrukcye mostowe, dachowe itp.

W oddziale IV.
Odlewarnia żelaza i metali.
Odlewy budowlane i maszynowe podług własnych lub nadesłanych modeli do 10 T. w jednym kawałku.

Wykonano do sierpnia 1905 roku:
Maszyn parowych, pomp, kompresorów 346 szt. **między innemi pompa dla kopalni węgla w Sierszy o wydajności 720 m³ w godzinie.**
Kotłów parowych . . . . 338 szt.
Mostów 58 sztuk wagi około 1220000 klg. **między innymi most na Prucie długi 230 mtr.**
36 różnych konstrukcyj żelaznej wagi . . . . . 3,350.000 kg. **między innemi Hala dworca lwowskiego o wadze 1,360.000 klg.**

Wydawca: Lucyna Szczepańska. **Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański.** **Druk W. Korneckiego i K. Wojnara w Krakowie.**